

Pod dyktando klimatystów zamkną Elektrownię Bełchatów

21 grudnia 2024

Największa elektrownia w Polsce – Bełchatów – rozpocznie proces stopniowego wygaszania od 2030 roku. Transformacja energetyczna może zagrozić aż 18 tysiącom miejsc pracy – ostrzega Jacek Kaczorowski, prezes PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna.



„Transformacja od strony społecznej wiąże się dla PGE GiEK z zagrożeniem dla 18 tysięcy miejsc pracy, z których prawie 15 tysięcy znajduje się w kompleksach energetycznych w Bełchatowie i Turowie. Mamy do rozwiązania naprawdę poważny problem społeczny” – podkreśla prezes Kaczorowski w rozmowie z portalem WNP.pl.

Elektrownia Bełchatów, która obecnie dostarcza około 20 procent krajowego zapotrzebowania na energię elektryczną, ma przejść radykalną transformację w najbliższych latach. Zgodnie z planem przedstawionym pod klimatyczne dyktando Komisji Europejskiej, do 2030 roku obiekt ma zmniejszyć emisję CO₂ o 80 procent. Oznacza to drastyczny spadek produkcji energii – z 27,4 TWh w 2020 roku do zaledwie 6,9 TWh w 2030 roku.

Znaczącemu ograniczeniu ulegnie również wydobywanie węgla brunatnego w kopalni Bełchatów. Z obecnych 34,8 milionów ton rocznie ma ono spaść do 8,4 milionów ton. Prezes Kaczorowski potwierdza, że „wyłączanie bloków energetycznych rozpocznie się w 2030 roku i potrwać ma około pięciu lat”. Zaznacza jednocześnie, że tempo tego procesu będzie uzależnione od zapotrzebowania na energię oraz rozwoju odnawialnych źródeł energii.

Koncern już teraz pracuje nad programem dobrowolnych odejść

dla pracowników. – Programem dobrowolnych odejść będzie dotyczył wszystkich naszych zakładów we wszystkich lokalizacjach. Musi się oczywiście wpisać w stan prawny, w którym funkcjonujemy i musi być na tyle atrakcyjny, żeby pracownicy chcieli z niego skorzystać – mówi Kaczorowski.

Autorstwo: KM

Na podstawie: WNP.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)